

# GAZETA LWOWSKA

Wykosiłi codziennie o godzinie 1-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Muszer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 3 Mki

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osarneckiego 13. Pojedynczo numer do nabycia w Ekspedycji, ul. Osarneckiego 13, w Reklamie Prasewej, Choraszyńska 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należy frankować.

Abonamenty otwarte wolno od spłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.699. Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 78.

### PRENUMERATA:

na Lwowie bez dostawy	60 Mk
z dostawą	65 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk
w innych państwach	80 Mk



Ceny ogłoszeń (zobacz): Wiersz nonpar. 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 l. tabularyczny i linowy 1 Mk 20 l. — Drobne ogłoszenia po 40 l., od wyrazu drugim drukiem podwojnie.

Nadawanie i nakreślenie po 4 Mk, po kronice i tomach 5 Mk, za wiersz 4 linowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabularyczne i linowe po 2 Mk 50 cen, za wiersz nonpar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 8., w godzinach od 8-2 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko całe i półroczne abonamenty „Gazety Lwowskiej” za polewy roczne: prenumeraty 6, 60 Mk.

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mieszkaniem).

Lwów, dnia 13 listopada.

## ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI.

Dwa lata temu do odciętego od Polski Lwowa, do miasta, tonącego w rozterce zamieszki domowej, jak ptaki wróżebne, dwa samoloty nadleciały z Warszawy, niosąc wieść radosną, a krzepiącą, że dwugłowy orzeł pruski padł w proch, a jednocześnie więzień magdeburski, tajemniczy, wielki wódz młodocianych dusz, Józef Piłsudski wrócił do Warszawy.

Z imieniem tem splotły się wszystkie nasze radości i nadzieje, przez imię to szła Polska ku chwale, mocy, zjednoczeniu. Było ono jej siłą i czarownym zaklęciem. Podnosiło słabych, hartowało energję narodową, było w niem coś z potężnego szumu chorągwi husarskiej, było coś ze spłzu i stali, coś z dzwonu, bijącego na chwałę i z miecza, połyskującego ogniem krwi ofiarnej.

Twarde losy Polski uczyniły z tego człowieka idei i marzeń o polepszeniu doli najmniej-szych, męża bezwzględniego czynu, męża wojny i pierś mu okuły pancerzem.

I nie ugiął się Józef Piłsudski.

Z zaciśniętych ust, ze zmarszczonych brwi, z posępnego orlego oblicza nie schodziła ani na chwilę tajemnicza mgła, jaką czoła wybrańców okrywa Przeznaczenie. Spojrzawszy raz w tę szarą, niepodobną było wątpić, że oczy, które ją chmurnym rozjaśniają blaskiem, widzą rzeczy dalekie i wielkie.

Ogarnął nasze serca i przykuł do siebie.

Inne narody zazdrościły nam, mówiąc: „Szczęśliwa Polska, albowiem olbrzym wziął jej prze-



JÓZEF PIŁSUDSKI

znaczenie na swe barki i niesie je, jak płaszcz purpurowy, złotem dziergany”. Uśmiechały się wówczas dusze nasze i promieniały serca do Wielkiego Hetmana.

Przyszła godzina próby. Ledwo odzyskana wolność zdawała się uchodzić z biednej, krwią splamionej ziemi polskiej. Nieubłagany wróg wyciągał swe ohydne, potworne ramiona, aby zdusić anheliczną dziewicę, która z mgieł świtu na odwalonym grobie Polski usiadła. Zagraniczne mocarstwa były skłonne każdej chwili podpisać cyrograf, oddający dusze nasze mrokom niewoli i ponure cienie Fryderyka i Katarzyny zawisły w chmurze gradowej nad Polską.

Wówczas wstał On. Była złowroga chwila ciszy. Brutalną nawałą odparte szeregi wojsk polskich zasłaniały Warszawę, drżące, niepewne, bólem przeżarte i trwogą znuzone. I cisza... Komunikat wojenny rzucił urwane słowa: „Pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza...” Cud się dokonał. Szala zwycięstwa uczyniła skok tak gwałtowny, jakby ją jakaś potężna dłoń ku glorii pchnęła.

Zwycięstwo!... Równie wielkie, jak pod Grunwaldem, nierównie potężniejszym dokonane wysiłkiem, albowiem nie przez naród długo z myślą o wojnie tuczony, lecz przez garść nędzarzy, tłoczonych śmiertelnymi zapasami, lecz takich nędzarzy, jak ci, co łachmanami swemi okrywali wstyd kłeski napoleońskiej.

Piłsudski był tego zwycięstwa duchem i ojcem. Z serca polskiego i myśli polskiej poczęty plan kampanji, ożywionej wiarą, która ma całą mozę czynu, i to „osobiste kierownictwo” człowieka, o którym kiedyś historyk powie, że patrząc na niego pulki z dumą szły na śmierć po zwycięstwo — zbawiły Polskę w chwili, kiedy zbawienie wydawać się mogło nieosiągalne.

Dzisiaj dokonywa się symboliczny akt wręczenia Zwycięskiemu Wodzowi buławy. Ten, który twórczym skinieniem kierował zastępami żołnierzy, otrzymuje od najmłodszego bohatera, najdosłojniejszą oznakę władzy — buławę marszałkowską, *insignium* hetmańskie, dla wskrzesiciela Ojczyzny z zapomnienia mroków wskrzeszone.

Cała Polska łączy się w tym dniu ze swoją armją w hołdzie i podzięce Pierwszemu Marszałkowi i Wielkiemu Hetmanowi Polski odrodzonej.

Aurelja Wyleżyńska.

15)

## U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Rena wysiągnęła dłoń do Janki i jakby w niemoj podzięce za czynane pieszczoty, poczęła bawić się jej długimi palcami.

— To ta sama kobieta, ta cicha, spokojna, wita się niedawno z belą i cierpienia? Co się stało, jak się to dzieje?

Rena, jakby czując w oczach Janki nurtujące ją pytania, zaczęła wolno opowiadać swe sny:

— Czasem, widzi pani, jest mi tylko dobrze, nie więcej, tylko dobrze i to mi wystarczy. Nie wiem, gdzie jestem, czym jestem, co kiedy kochałam, przez kogo cierpiałam. Nic nie wiem, nic, jakaś nirwana.

Czasem zrów coś się ze mną dzieje, coś czuję, zawsze coś miłego, dobrego. To, czego w życiu nigdy nie było, być nie mogło — za czem tak tęskniłam, czego pragnęłam duszą całą. Marzenia moje, wszystkie najskrytsze, najtajniejsze, najbar-dziej płomienne, te, od których rumieńce na twarzy bity, stają się rzeczywistością. Mam

go przy sobie, tu — trzymam go w swych ramionach, tak spragniona tej jednej, choćby jedyniej, chwili zapomnienia...

Gdy sobie dobrze przypominam, to wiem, że przez niego życie się moje załamało. Ale dziś on mi tylko dobrze niesie, w chwili belu nie ma go przy mnie i nie myślę o nim, jakbyś nie przez niego cispriska, a on jest w chwili złudnego mojego szczęścia, ale w chwili szczęścia.

Janka słuchała z zapartym oddechem. Chciała wiedzieć wszystko, chciała wdrzeć się do dna tej duszy, ale bała się rzucić pytanie, by nie zrazić, nie zniechęcić Reny. Znała zewnętrzne fakty jej życia, ale w danym momencie więcej jej chodziło o sam ból, niż o przyczyny jego. Wiedziała, że Rena pokochała profesora, u którego pracowała w Sorbonie. Starszofrancuskie teksty były kanwą, — na której osnuła się jej miłość.

Uczucia studentki bawiły uczonogę; odpowiedział na nie pobłażliwie; przyjmował z uśmiechem zarówno hołdy składane swej wiedzy, jak i swej męskiej urodzie. Gdy jednak z biegiem czasu Rona ten stosunek przyjacielski nie mógł zadowolić, profesor usunął się od niej, jakby w obawie zbyt daleko idących zechwyłów.

Rona czując, że ma słuchaczkę subtel-ną i wrażliwą mówiła dalej:

— Czy pani sobie wyobrazi, że nie mogę wrócić myślą, do tamtych, drobnych

moż, lecz bądź co bądź realnych radości? Tym bardziej nie mogę wrócić do smutków. Ledwie pamiętam, jak powiedziano mi, że profesor uwieś moją pracę w seminarjum za skończoną, ledwie pamiętam te dni letnie...

Upał był straszliwy, w głowie wciąż potar niugasający. Zdawało mi się, że słone. Ból, nie w sercu, och nie, w mózgu: ból po wręstu fizyczny... Zdał-j myśli, katedra, którą przywołałam na uspokojenie, uciekała odemnie. Dobroczytna ręka podsunęła mi morfię. Ta chwila, gdy w końcu po tyle dniach, tygodniach, czy może tylko godzinach przestała czuć w głowie ogień! Gdy nie potrzebowałam chwycić się niczego, by zatrzymać się u brzoju otęklanej piekielności, nie zanurzać w nią coraz głębiej, coraz głębiej... Przyszłał spokój, bezwład nicosie, cisza, cisza grobu. Nie wiedziałam czy żyję, czy już umarła, wiedziałam tylko, że nie cierpię i że nie będę cierpieć, że mam coś, do czego uciec się mogę, co mi osłoni.

Od tej chwili nie kocham go gdy mi kł, nie istnieje on wtedy dla mnie. Jedynie wrzesa z całą dawną siłą moja miłość w chwili sztucznego zapomnienia, i wtedy szczęście mi niesie.

Boję się, zdaje mi się, że mam obok siebie jakiś zaklęty pałac, do którego tajemniczy klucz posiadam. Idę tam, pani jego, władczyni i królowa, idę na uciekę ducha, idę na gedy jakich życie nigdy mi nie dało.

Dlatego kocham ją i pragnę nie tylko jako koiicielki, lecz też jako dawczyni miłości.

— Dsiwicie się — ciągnęła po długiej pauzie — dlatego zamykam swe okna i awą duszę przed odgłosami świata, ja którą niegdys katdy przejaw tycia tak bardzo obchodził. Dsiw tyle się we mnie zmieniło, mój stosunek do wielu rzeczy uległ zmianie. Nauka zajmuje mnie jak dawniej, choć nie mam sił, by dalej pracować. — Te wszystkie co było niegdys, co się stało przeszłością, historją kocham zawsze, ale dzień dzisiejszy ma w sobie coś tak brutalnego, że od niego uciekam. Katde zatknęcie się, z pewnością budzi obawę, bym przez to nie zgubiła mego złotego klucza, nie zabłądziła w drodze do zauku. Między tem co mię otacza w moje samotne dni, w moje nese przegawędzosa z wami, niema ostrej granicy, zbyt jaskrawego przejścia do mego świata marzeń.

Czy on istnieje we mnie, czy stwarzam go siłą mej wyobraźni, czy też jest on jedynie sztucznym wytworem, nie wiem, wiedzieć nie chcę, mnie to nie obchodzi, wiem tylko, że dla mnie jest to świat bardziej realny, niż najbardziej realna rzeczywistość.

(Ciąg dalszy nastąpi).







DLA TYCH KTÓRZY JESZCZE NIE WIDZIELI
dziś 13 b. m. po raz ostatni
PIERWSZA SERJA 7 AKTOWEGO DRAMATU POD TYT.
OKRET ŻYWYCH I UMARŁYCH
„MARYSIENKA“ i „KOPERNIK“

dy miejskiej p. Lang, który w serdecznych
słowach wyraził żal licznej rzeszy kolejowców
z powodu ustąpienia p. Radziszewskiego. Prsy-
pominał zebranymsi ciekawe chwile inwazji ro-
syjskiej i jako w tych smutnych dnach
roztoczył p. Radziszewski opiekę nad kilkun-
setletnią rzeszą przez rząd opuszczonych ko-
lejarzy, których uratował od głodu i rez-
pacy.

Table with 3 columns: Name, Value 1, Value 2. Includes names like Zaziemska Janina, Słanber Wilhelm, Rapacka Marja, etc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Podwyższenie kapitału akcyjnego „Pezet“
Powszechne Zakłady Budowlane Spółka
Akcyjna we Lwowie.

Niedawno założona Spółka Akcyjna pod
tytułem „Pezet“ powszechne zakłady budowlane
S. A. przystępuje do podwyższenia
kapitału akcyjnego do kwoty 30 milionów
marek polskich.

Emisjonek zostaje 40.000 sztuk
nowych akcji, nominalnej wartości 500 Mł.
Emisja odbędzie się w 2 ratach po 20.000
sztuk. W każdej racie ma stary akcjonariusz
prawo pobrać 1 nową akcję na 2 stare, po
kursie 620 Mł. na sztukę; dla nowych ak-
cjonariuszów kurs ustalony przez
Walne Zgromadzenie spółników, wynosi 920
Mł. za sztukę. Subskrypcje za nowe akcje
przyjmują nappowiadające instytucje finansowe
we kraju.

Obywatele rekordzielnicy
subskrybujcie
5% Polską Pożyczkę Państwową
w Sekretarjacie Izby rekordzielniczej.
Wykaz
złota i srebra
zebranego przez Narodową Organi-
zacje Kobiet we Lwowie.
(Ciąg dalszy).

Antoni Czechow. 19)
Opowieść nieznanego.
Przekład z rosyjskiego.
(Ciąg dalszy).
Czułem, jak gorączka obejmuje głowę
moją w mocne, rozpalone kleszcze. Pisałem
dalej.

tret ukochanej córki, dlatego, że wobec niej
dopuscił się występku. Padebnie pan w spo-
sób chytry i paspółity wymięwa ideje do-
bra i prawdy, albowiem nie masz pan się
zawrócić ku nim. Wszakże szczerze i prawdzi-
we przypomnienie pańskiego upadku, prze-
rata pana i atąd umyślnie etaczasz się ludź-
mi, którzy umieją jedynie szlachobić pańskim
namiętnościem. Nie na próżno, boisz się pan
leż!

Telegramy P. A. T.

Rocznica Republiki francuskiej.
Paryż. (Havas). Z okazji uroczystości
50-lecia istnienia republiki francuskiej, oraz
drugiej rocznicy rozegrania. Paryż przybrał wy-
gląd niezmiernie świąteczny. Pochód uroczy
sty wyruszył w drogę o godzinie 10 rano.
Przed gmachem Panteonu przyjął relikwie
narodowe prezydent republiki Millerand w
otocezeniu członków rządu, senatu i by de-
putowanych, marszałków i i. Specjalnie miej-
sce zarezerwowane było dla grupy osób, w
której skład wchodził powien ojciec, który
stracił syna, matka, której syn przepadł bez
wieści, oraz wdowa po poległym na wojnie
Grupa ta symbolicznie przedstawiała rodzinę
nieznanego żołnierza.

Prezydent Millerand w świetnym prze-
mówieniu złożył hołd trybunowi Francji
Gumbecie, oraz dzielności armii francuskiej
i jej poświęcenia żołnierzowi, uosbe
blonemu w nieznanym imieniu, który spo-
cznie ved łukiem triumfalnym.
Po przemówieniu prezydenta, pochód
udał się w dalszą drogę do łuku triumfal-
nego, gdzie złożenie trumny do grobu za-
kończyło uroczystość.

Oświadczenie Joffego.

Libawa. (Radto). W rozmawie z koro-
spondentem dziennika N R Courant oświad-
czył J. off, że wszelki handel zagraniczny w
Rosji został znacjonalizowany. Z tego powo-
du rząd siewiecki może umowy handlowe za-
wierać jedynie z rządami a nie z firmami
prywatnymi, ponieważ nie mógłby wobec
firm prywatnych przyjąć gwarancji, że fun-
dusze rosyjskie nie zostałyby przez odrasne
rządy obłożone arasztem. Z początku Rosja
może eksportować naftę z Baku oraz len i
zboże z zasobów nagromadzonych w polu
dniewej Rosji, na Krymie i Syberji. Z po-
wodu trudności transportowych nie sposób
zaprosów tych przewozić do dotkniętych kłes-
ką głodu okręgów Rosji północnej.

Święto lotawskie.

Libawa. Lotawskie biuro prasowe do-
nosi: Dnia 11 listopada 1920 odbyła się
wielka parada z powodu rocznicy odwobodze-
nia Łotwy od napaadu wojsk Bermonta w
obecności prezydenta konstytuandy ministrów
i dyplomatów zagranicznych. Prezydent Mi-
nistrów Chakote udekorował zasłużonych
bohaterów lotawskich pierwszym orderem
wojskowym lotawskim.

Kryzys parlamentarny w Czechach.

Praga. Położenie parlamentarne za-
ostrzyło się, ponieważ posłowie niemieccy
otrzymali z Cieplic wiadomość o zbieraniu
pomaika Józefa II. przez legionistów tamtej-
szych.

Prezes ministrów starał się uspokoić
posłów niemieckich, przedstawiając im, że
wysłał do starostwa w Cieplicach telegram
z poleceniem wstrzymania robót około zru-
czenia pomnika. Jednakże posłowie niemieccy
otrzymali drugą wiadomość, że starosta od-
powiedział, że niama na to dostatecznych
środków, a wskutek tego zbierania pomaika
wstrzymać nie może. Niemcecy posłowie

soj-lystyczny zawierani przez prezesa mini-
strow na konferencję, protestowali także
przeciwko zajęciom w Cieplicach. Prezes
ministrów przyznał ukazać winnych.

Propaganda siewiecka w Europie.

Praga. Dzienniki donoszą, że szef misji
siewieckiej w Pradze Hellersohn został mia-
nowany przez rząd siewiecki naczelnikiem
propagandy dla Europy środkowej. Dotych-
czas funkcję tę spełniał Kopp.

Postępowanie III. Międzynarodówki.

Berlin. Z Lwerny donoszą, że kongres
partji socialistycznej odrzucił 51 głosami
przeciw 21 wniosek o przystąpienie do III.
Międzynarodówki.

W Łodzi.

Łódź. Przybyła tu drużyna klubu spor-
towego górnośląskiego, a wraz z nią delega-
cja Górnośląskich w liczbie 26 osób.

Łódź. Zebranie tramwajarzy uchwaliło
zakładac podwyżki płacy zasadniczej o 125
pro, licząc od dnia 25 km, a ponadto dema-
gać się wypłacenia 3000 marek na pogrzeb
dla tramwajarza a 1500 marek dla żony
względnie dziecka.

Tajna organizacja bolszewicka.

Libawa. W Radzie odkryto bardzo sze-
rokie rozległością tajną organizację bolsze-
wicką. Przewodców aresztowano.

Gazownia krakowska stanęła!

Kraków. Dzienniki donoszą, że z po-
wodu braku węgla, gazownia tutejsza wstrzy-
muje dziś swą pracę.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE.

Na tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Małopolski Zakład odzieży
we Lwowie

ul. Jagiellońska l. 20 — 22.
(Przedtem Gal. c. Krajowy Zakład Odzieży)
postanowił celem przyjścia z pomocą
ludności zniszczonej inwazją bolsze-
wicką obniżyć ceny materiałów odzie-
żowych i ubrań we wszystkich swych
magazynach i szatniach.

Zakład dentystryczno-techniczny
FRANCISZEK GLASGAL
Lwów, Sykstuska 2.

terazniejszość okazała się snem, straszny
koszmarem, tak że zbudziłibyśmy się odr-
żeni, czyste, silni, dumni swoją prawdą?..

Światło marzenia płał maie i ledwo
dech zład mogą we wzrozenia

Cheć żyć, okropnie chcą żyć, chcą, że-
by życie nasza było święte, wniosła, ure-
czyta, jak sklepienie wiebieskie.

Będziam tyli! Stądce nie wachodzi
dwa razy dziennie i żeje się tylko raz —
wige chwytaj pan resztki swego życia
i ocól je...

Nie napisałem więcej ani słowa. Myśli
wirowały mi w głowie. lecz rozplywały się,
nie układając się w zdania.

Nie skłócałwszy listu, podpisałem swe
imie, nazwisko tytuł i poszedłem do gabi-
netu. Było cisnno. Po omacku dotykałem się
do stołu na którym położyłem list. Pewnie
w ciemnościach potykałem się o meble i ro-
bitem halas.

— Kte tam? — ozwał się strwożony
głos ze salonu.

W teitza chwili zegar na stole wybił
pierwszą godzinę nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi!)



T. VI. 391/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek...

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z dnia 20 maja 1920 L. 35.163 na 1000 kor. płatne okazielem...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Kraków, dnia 20 września 1920. (10.192)

T. VI. 202/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek...

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z 11 października 1906 L. 104.307 na 2000 kor. płatne do rąk okaziciela...

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, dnia 23 września 1920. (10.193)

T. VI. 280/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek...

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z 12 października 1904 L. 91.257 sv 48.781 na 1000 kor. płatne ubezpieczonemu...

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Kraków, dnia 23 września 1920. (10.195)

Gdy zatem przyjęć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę...

Stanisława Sietela wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd...

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, 30 czerwca 1920. (9974)

T. V. 115/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Aleksander Machnicki urodzony dnia 17 marca 1886 w Miechocinie...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Aleksander Machnicki poniósł śmierć, przeto na prośbę Jeanny Machnickiej z Rozwadowa wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego...

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, 17 lipca 1920. (19042)

T. IV. 117/19 (7). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Minor z Łasiewie powiat Dąbrowa, pełniąc służbę wojskową przy 32 p. obrony kraj, w czasie odwrotu wojsk austriackich pod Krakowem w grudniu 1914 zginął...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Józef Minor poniósł śmierć, przeto na prośbę Józefy Minorowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 25 września 1919. (10367 1--3)

T. IV. 70/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadka Ignacego Rekitowskiego, świadectwa gminnego z daty Libusza dnia 30 października 1919 należy przyjąć za udowodnione, że Maciej Ludwin urodzony 8 stycznia 1884 w Libuszu...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Maciej Ludwin poniósł śmierć, przeto na prośbę Marii Ludwin wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 8 lipca 1920. (10364 1--3)

T. IV. 69/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami Wojciecha Wojtułki i goświadczeniem gminnym zostało wykazane, że Jan Wojtułka syn Józefa i Katarzyny urodzony w Majacowie dnia 5 czerwca 1869 wyjechał ze wsi rodzinnej do Ameryki przed 30 laty...

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jan Wojtułka poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Wojtułki postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego...

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, 14 września 1920. (10190)

ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. adwokatowi dr. Gabryśewskiego w Jasle...

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 8 lipca 1920. (10356 1--3)

T. 304/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Dobrzańskich Cebrykowa z Łutka górnego wniosła uznanie Marii z Dobrzańskich Pysieczkowej za zmarłą...

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym...

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, 20 września 1920. (19160)

T. 268/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Brylakowa ur. Kirczowiecówna w Grąziej wniósła o uznanie jej męża Wasyła Brylaka syna Mikołaja za zmarłego...

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym...

Sąd okręgowy Oddział V. Sambor, 27 sierpnia 1920. (50155)

T. 527/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Słotwiński ur. 26 maja 1889 w Potylichu, od roku 1914 służył w armii austr. i pełnił służbę polową...

Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Słotwińskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 14 czerwca 1920. (9959)

S. VI. 280/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Becha Mile syn Agawy Mic, czeladnik piekarski z Ludwowa, urodzony w r. 1885 w Racznaj pow. Kraków, przydzielony w r. 1914 do 13 pp. według zawiadomienia tego pułku zginął w lutym 1915 na froncie rosyjskim...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny Mile postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą...

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI. Kraków, 14 września 1920. (10190)

T. 333/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikola Tymofijów syn Onufrego, urodzony 26 maja 1884 w Lskach pow. Kołomyja, ożeniony dnia 7 czerwca 1910 z Anną Nykołajczuk, odszedł w kwietniu 1915 z 86 p. strzelców na wojnę...

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto na wniosek Marii Prodanuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą...

świadka Wawła Iwontaka, urzesiuczył on ramię z zaginionym w lecie 1915 w bitwie koło Lwowa...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 ustawy 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Anny Tymofijów postępowanie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, 18 sierpnia 1920. (10388)

T. 225/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Gaborak syn Dmytra, urodzony 23 października 1885 w Tekuczy pow. Peczenyha, ożeniony 23 listopada 1911 z Wasyliną Struk, odszedł w sierpniu 1914 z 86 p. strzelców na wojnę...

Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Wasyliny Gaborak postępowanie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, 7 czerwca 1920. (10381)

T. 372/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Perich syn Hrycia, urodzony 2 lipca 1887 w Olejowej-Korolówce powiat Horodenka, ożeniony z Jawochoą Patruczuk 13 listopada 1911 odszedł w sierpniu 1918 z 58 pp. na wojnę...

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Jewdechy Perich wdraża się postępowanie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, 14 marca 1920. (10335)

T. 283/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Prodanuk syn Grzegorza, urodzony 24 grudnia 1875 w Tuczapach pow. Sniatyn, ożeniony 7 listopada 1911 z Macją Karaczenko, wyjechał przed osmiu laty do Kanady...

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto na wniosek Marii Prodanuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, 14 marca 1920. (10335)

T. 283/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Prodanuk syn Grzegorza, urodzony 24 grudnia 1875 w Tuczapach pow. Sniatyn, ożeniony 7 listopada 1911 z Macją Karaczenko, wyjechał przed osmiu laty do Kanady...

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto na wniosek Marii Prodanuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, 14 marca 1920. (10335)

Można zatem przyjąć iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Wasyliny Gaborak postępowanie...

Kuratela

L. X. 57/20/7. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego cywilnego w Krakowie L. cz. L. 5720/5 z dnia 9 września 1920 pozbawiła częściowo własności Irene z Bawrzewicz Benikowską...

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X. Kraków, dnia 9 września 1920. (9989 2--3)

P. XI. 125/20/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego w Przemyślu, z dnia 15 lipca 1920 r. L. XI. 12/20 pozbawiono całkowicie własności Jana Pełniaka, zamieszkałego w Zurawicy...

Sąd powiatowy, Oddz. XI. Przemyśl, dnia 15 lipca 1920. (9486)

Edykta

T. V. 79/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Sietela mąż Zofji, brał udział w jesieni r. 1914 w walkach przeciw Roszacom koło Rozwadowa i tu w jesieni 1914 r. miał zginąć...

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, 14 września 1920. (10190)

